

(nazwa i numer rejestru albo znak sprawy) 32

(nazwa jednostki Policji prowadzącej sprawę)

## PROTOKÓŁ

### PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA PRZESŁUCHANIA BIEGŁEGO

(imię i nazwisko osoby przesłuchiwanej)

1 3 3 5 1 3 0 3 2 0 1 7

g g m m d d m m r r r r

na podstawie art. 177 § 1, 200 § 3, 307 § 3 \* k.p.k.

### KRP WARSZAWA III

(miejsce czynności – adres lub inne określenie miejsca czynności albo nazwa jednostki Policji; jeżeli miejsce czynności jest tożsame z miejscem zamieszkania lub pracy świadka, dane zamieścić w załączniku nr ... do protokołu)

**podkom. Małgorzata Poręcka**  
(stopień, imię i nazwisko)

Z

**KRP Warszawa III**  
(nazwa jednostki Policji)

Osoby uczestniczące w czynności:

(charakter: przybrania – protokolant, stenograf; udziału – zgodnie z art. 171 § 2 k.p.k.; obecności – zgodnie

z art. 171 § 3 k.p.k. lub inny; oraz w każdym przypadku: stopień – dotyczy policjanta - imię i nazwisko osoby innej niż przesłuchiwana i prowadzący czynność)

Przebieg czynności będzie utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz/dźwięk\*  tak  nie,

o czym uprzedzono uczestników

(rodzaj i cechy identyfikacyjne urządzenia, nośnika oraz techniczne warunki rejestracji)

obsługiwanego przez

(imię, nazwisko i adres oraz stanowisko służbowe – w przypadku policjantów adres jednostki Policji)

Tożsamość osoby przesłuchiwanej ustalono na podstawie: dowodu osobistego CCF 466036 wyd. przez Prezydenta m. Legionowo

(nazwa, seria, data wydania, numer dokumentu tożsamości oraz nazwa organu wydającego, PESEL

albo odnotowanie braku dokumentu tożsamości i zapis „wg oświadczenia”)

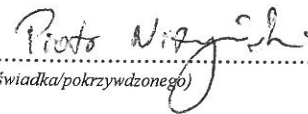
8 6 0 9 2 5 0 1 4 3 4

Oświadczenie osoby przesłuchiwanej:

- zostałem(am) uprzedzony(a) o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) i za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą mi samemu(ej) lub moim najbliższemu (art. 233 § 1a k.k.) – dotyczy świadków powyżej 17 lat
- zostałem(am) uprzedzony(a) o możliwości zastosowania środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) i za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą mi samemu(ej) lub moim najbliższemu (art. 233 § 1a k.k.) – dotyczy świadków poniżej 17 lat
- zostałem(am) uprzedzony(a) o odpowiedzialności karnej za wydanie fałszywej opinii (art. 233 § 4 k.k.) – dotyczy biegłego

Piotr Nizgalski  
(podpis świadka biegłego\*)

Świadkowi i/lub\* pokrzywdzonemu wręczono – jeżeli wcześniej tego nie uczyniono – pisemne „Pouczenie o uprawnieniach i obowiązkach pokrzywdzonego w postępowaniu karnym” i/lub\* „Pouczenie o uprawnieniach i obowiązkach świadka w postępowaniu karnym”

  
(podpis świadka/pokrzywdzonego)

świadek/biegły\* podał następujące dane osobowe:

imię i nazwisko, imię ojca: **Piotr Niżyński** s(c). **Janusza**

data i miejsce urodzenia: **25.0.1986 r. Warszawa**

zajęcie: **załącznik**

(rodzaj wykonywanej pracy, uczeń, emeryt, bezrobotny itp.)

miejsce pracy (dot. funkcjonariusza publicznego (wymienionego w art. 115 § 13 k.k.) składającego zeznania w związku z pełnioną funkcją) .....

karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie: **wg oświadczenia nie karany**

stosunek świadka/biegłego\* do stron: **pokrzywdzony**

Dane adresowe osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku nr 1 do protokołu.

Treść zeznania: Uprzedzony o treści art. 233 § 1 K.K i art 234 KK, art 238 KK zeznaje co następuje. Wniosek mój z art. 241 kpa zmierzał do zorganizowania w państwa Policji lepszego ścigania przestępstw związanych z podsłuchiwaniami mnie i dręczeniem m.in. dźwiękami. Dźwięki takie zresztą rozlegają się w państwa Komendzie, gdy ja tam przychodzę, np. w sobotę 11.03.2017 roku o godz. 16.25, w niedzielę 12.03.2017 roku o godzinie 14.20 czy dzisiaj od godz. 13.30 – chodzi tu mi o szepty rozlegające się wszędzie z trudnego do zidentyfikowania źródła zapewne w podłogach i sufitach. Jednakże jeśli obecni wtedy policjanci byli sami w coś zamieszani, to mogliby faktu tego nie potwierdzić. O tym, że jestem podsłuchiwany przez różne nieuprawnione osoby oraz że służy im do tego telefon komórkowy tzw. smartfon, a od siebie dodam, że prawdopodobnie jest on specjalnie zaprogramowany do odbierania fal podsłuchu nadawanych w głównym ośrodku podsłuchującym, jaki jest bodajże w Telewizji Polskiej SA, o tym wszystkim świadczą różne rozmowy jakie ja odbyłem lub jakie przy mnie toczono, np. na recepcjach hoteli, w Prokuraturze, z Policjantem, z Księżmi. Sekretarka Prokuratury powiedziała, że „ona też mnie słucha” (chciałbym zaakcentować słowo „też”), wielokrotnie przy tym w kilkunastominutowej wypowiedzi odtworzonej z playbacku (gestykulowała do swych odtwarzających się słów) mówiła o podsłuchu na Piotra Niżyńskiego, o tym że w Prokuraturze mają ten podsłuch, że jest bandycki (użyto na nagraniu w tym kontekście słów w rodzaju „bandyta”), moje personalia padały wielokrotnie w taki sposób, że jasny był sens całego tego nagrałego wystąpienia, jasne było, że ono mnie dotyczy. Mam to nagrane na video. Również na recepcjach licznych hoteli, w tym hotelu IBIS na ul. Ostrobramskiej, wypowiadano się nawet przy mnie o tym, że gość przychodzi „zrobić na mnie podsłuch”, w czym recepcjonistka mu pomoże, oraz że recepcjonistka sama „też, słucha tego pana”, mówiono wielokrotnie po nazwisku o Niżyńskim, mówiono, że w jakimś pokoju cytuję „jest komp otwarty”, mówiono „tutaj jest podsłuch w tym telefonie komórkowym; tutaj nie ma sprawy

35

i jest umorzona". Dla wyjaśnienia dodam tu na marginesie, że utarło się już w mym doświadczeniu odpowiednie rozumienie słowa „słucha”, gdyż ludzie tak mówią w mojej obecności czasem w zastępstwie słowa „podsluchuję”, ale tak, że sens i tak jest jasny. Również i te liczne wypowiedzi z IBIS u mam nagrane na video telefonem i dobrze widać, że mówi recepcjonistka. Następnie o podsłuchu powiedział mi też pewien przypadkowo obecny w mym dawnym mieszkaniu na ul. Geodetów 2/75 policjant. „Policja Pana podsluchuje i wszystko widzi”, tak w końcu odpowiedział w 2014 roku na me pytanie a przecież była to osoba interweniująca w sprawie wyrzucanych przez okno śmieci, najprawdopodobniej nie z żadnego Wydziału Kryminalnego- przecież gdyby mnie podsluchiowano legalnie w Policji, jedno czy kilkuosobowo, to obowiązywałaby tajemnica postępowania przygotowawczego i on by zapewne nawet o tym nie wiedział. A zatem zachowanie jego z 2014 roku, które częściowo nagrałem, jednak te konkretne słowa powiedział dopiero po wyłączeniu kamery i nie chciał ich do niej powtórzyć, wskazywało raczej na jakiś masowy nielegalny podsłuch w Policji. Ponadto w marcu 2015 roku rozmawiałem z Księżmi z parafii św. Andrzeja Apostoła w Warszawie na temat rozbrzmiewającego tam męczącego dźwięku oraz o podsłuchu. Księża Ci nie byli chętni do wyznań, jednakże ostatecznie gdy spytałem czy to prawda, że podsłuch na mnie odbiera się przy pomocy nowoczesnego telefonu ze specjalnym programem, ks. pokiwał głową. Jeszcze inny przypadek, z hotelu, to przychodząca tam na recepcje osoba zaczynająca swą wypowiedź od „my do sprawy Piotrka”/Hostel 36/ co również mam nagrane na video, nie wiem kto ją zaprosił, ale pewnie Telewizja Polska. Takich gości było naprawdę wiele, nagrań z IBISU również mam wiele, różne osoby wymieniały mnie np. po nazwisku, po imieniu, lub po imieniu i nazwisku w dziwnych rozmowach z recepcjonistką wzmiankujących podsłuch. W razie potrzeby złożę te wszystkie nagrania na dyskach DVD lub CD lub pendrive. Ponadto jestem nachodzony przez masy ludzkie na ulicach. Wykonują różne typowe w tej szerokiej zorganizowanej grupie działania mające wywołać jeden wspólny wizerunek „ jakiejś śledzącej osoby wokół mnie”. Np. na nagraniu mam jak ok. 40 ludzi pod rząd w odstępie najwyżej kilkudziesięciu sekund jeden od drugiego, podczas mego przejścia po mieście nachodziło mnie i przechodziło tuż obok ze scenkami czy to słuchawek na uszach, czy bawienia się telefonem, czy toczenia wózka, czy jeszcze jednej -dwóch innych rzeczy którymi nieustannie mnie dręczono w tamtym roku, natomiast żadna z takich napotkanych wtedy przechodzących tuż obok osób nie zachowywała się normalnie bez żadnego takiego dodatkowego atrybutu. Nie przechodził po prostu ktoś w płaszczu , zwyczajny , bez żadnych normalnie rzadko spotykanych rzeczy. Te sposoby nękania mnie na tle stalkingowym w rodzaju toczenie walizek tuż obok, wózka, gadanie do telefonu (często na temat mego życia prywatnego, tzn. odnosząc się do bieżących sytuacji na zasadzie aluzji) itd. były już przedmiotem moich zawiadomień do Prokuratury, których akta są jawnie dostępne w internecie, podobnie jak ww nagrania video pokazujące nachodzenie mnie na mieście. Stalking z udziałem wielu różnych osób jako sprawców, wspólnie wytwarzających wizerunek wszechobecnego szpiega zachowującego się w określony sposób (często kojarzący się z telefonem), jest moją codziennością, ponieważ wszędzie gdzie się udam tacy ludzie przy mnie demonstrują swą obecność, a najwyraźniej jest to jakiś konkretny odsetek społeczeństwa. Z mojego doświadczenia wynika, że w miejscach pracy, które są odrębnymi gmachami, a także masowo we wszelkiej gastronomii , mediach, hotelach, agencjach nieruchomości itd. pracownicy czy (jak u pośredników nieruchomości) kontrahenci są nakłaniani do jakiegoś współdziałania w przestępstwach podsłuchowych. Słyszałem, że podłączają sobie oni słuchawki do telefonów komórkowych, które mają odpowiedni program zamiast systemu operacyjnego i ten program odbiera fale z dźwiękiem podsłuchu nadawane przez Telewizję

er



Polską, której nielegalnie zapewniono możliwość podsłuchiwania państwowym radarem. Dokładnie na temat tego podsłuchu i szpiegowania mnie osobiście bodajże Prezydent Wałęsa napisał jakieś pismo czy pisma ok 1991 roku, przez co od chyba 1992 roku jestem zdalnie podsłuchiwany w TVP przy pomocy specjalnego radaru (może tak zwanego radaru szumowego) bez montowania u mnie czegokolwiek, jakiegokolwiek nadajnika. Myślę więc, że Premier albo Prezydent z urzędu powinien coś o tym wiedzieć, bo to u nich dokumentacja archiwalna. To samo powinno wynikać z doświadczeń Państwa Policjantów np. dyżurujących na recepcji spotykających się z ludźmi zgłaszającymi nielegalny podsłuch. W tych firmach, które mnie podsłuchują, jest możliwość podsłuchu, bo zakupiły one program firmy SYGNITY o nazwie, jak słyszałem, „kontrola operacyjna”, ten system informatyczny tej produkcji pozwala na zdalne śledzenie monitora komputera np. laptopa za pomocą komputera z podłączonymi specjalnymi urządzeniami korzystającymi z anteny (wielokrotnie obcy ludzie dawali mi do zrozumienia np. słowami, że potrafili podejrzeć mój ekran w mieszkaniu, gdzie byłem sam) oraz pozwala też na podsłuch też telefonem komórkowym- telefon podłącza się złączem USB do komputera, by jednorazowo na trwałe zmienić w nim system operacyjny na oprogramowanie podsłuchowe. Ten system informatyczny ma centrum zarządzania w Telewizji Polskiej, a Polska spółka akcyjna SYGNITY jest jego producentem. Nadmieniam, że słowo SIGINT to w technologiach informatycznych skrót od Signal Intelligence, po polsku wywiad sygnałowy, czyli przechwytywanie informacji ulatniających się falami. To znane w nauce, więc może ta firma tak się nazwała by nazwa brzmiała jak „siginty”. Właściciele różnych restauracji itp., z tego co słyszałem i obserwowałem, zostali najprawdopodobniej przekupieni przez urzędników skarbowych, na zasadzie nie płacenia podatku od dochodów osobistych, tak by ich firmy kupiły sobie to oprogramowanie komputerowe firmy Sygnity i z niego korzystały. Np. pewna obca mi przypadkowa pracownica COFFEE HEAVEN w Złotych Tarasach pierwsza którą o to spytałem potwierdziła mi sinieniem głową, że w tym centrum firmy masowo nie płacą podatku, mam te scenę nagraną na video. Myślę więc, że w związku z tym chętni pracownicy w zamian za podwyższoną pensję, od której im nie opłaca się podatku, lecz wypłaca go im samym, tak iż pensja brutto zrównuje się z netto, przesiadują w odpowiednim pomieszczeniu takiego np. baru, fast foodu, pizzerii, kawiarni, restauracji, filharmonii, biblioteki, uczelni czy szpitala i tam ze słuchawkami na uszach, podłączonymi do telefonu, siedzą przy komputerze i podsłuchując mnie oczekują na wezwania od ośrodka w Telewizji Polskiej. A gdy takie wezwania przyjdą, włączają w tym firmowym szpiegowskim komputerze funkcję podglądania ekranu (np. laptopa) przy pomocy anteny podłączonej do odpowiedniego sprzętu i dostrajają właściwą częstotliwość odbioru, a także publikują „zdjęcia” cudzego (w praktyce: mojego) ekranu. Na to wskazują oprócz mych niezliczonych doświadczeń także słowa tych co mnie dręczą dźwiękami w nieruchomościach, tę prawdę o miejscach pracy powtarzają i podtrzymują konsekwentnie od wczesnego 2013 roku. Podsłuchiwanie pomaga pracownikom uniknąć wyjścia na jaw wobec ofiary tego, że siedzą gdzieś ukradkiem niewidoczni przy normalnej obsłudze, gotowaniu itp. - np. gdy pokrzywdzony jest sam w jakiejś kawiarni, co słyhać, to takie osoby nie będą wychodzić do toalety, nie będzie może zmiany w pokoju dla Agenta nielegalnego. Poza tym po prostu pracodawca dla własnego bezpieczeństwa woli gdy pracownicy są bardzo konkretnie zamieszani w przestępstwa podsłuchowe. W Policji państwo na pewno słyszeliście o tej sprawie, o bezwarunkowym obowiązkiem z KPK, w takiej sytuacji, gdy spełniona jest hipoteza, że jest przestępstwo, jest wszcząć postępowanie. Dlatego też złożyłem wnioski z działu VIII KPA, czyli coś podobnego do petycji, o ulepszenie organizacji, by osoby przychodzące na Policję zgłosić np. podżeganie

zostały przypisane do odpowiedniej sprawy, dotyczącej przestępczości zorganizowanej. Ten cały problem śledzenia osoby i komputera, i nielegalnego wieloletniego podsłuchiwania Piotra Niżyńskiego jest opisany na stronie [www.bandycituska.pl](http://www.bandycituska.pl) więc go tu tylko przytaczam, nie jest to informacja jakoś pozyskana przez same organy ścigania w toku ich postępowania, wcześniej nie znana. Przytaczam po prostu państwu te informacje w celu lepszego opisanego trapiącego Polskę problemu. Na to, że to ja jestem pokrzywdzony przestępczością w różnych firmach, instytucjach, restauracjach ( generalnie dotyczy to przypadków gdy cały budynek należy do jakiegoś zakładu pracy, ale także dotyczy to lokali gastronomicznych ), wskazuje po pierwsze fakt, że śledzą mnie masy ludzkie, nachodzi mnie masa osób, których nie znam, pokazując pewne typowe w tej grupie rzeczy. Przecież nie ma drugiego zupełnie obok i nie zależnie istniejącego tak dużego problemu kryminalnego, tym trudniej byłoby w to przecież uwierzyć. A tymczasem korupcja podsłuchowa np. w Agencjach Nieruchomości czy Restauracjach jest masowa. W każdym razie ja w jakiś sposób pokrzywdzony jestem, jak pokazałem powyżej, spotykam się z licznymi wskazówkami na to codziennie; również w hotelach to nie jest kwestia pojedynczego tylko przypadku. Poza tym słyszę u Państwa na Komendzie i nie tylko, bo w praktyce to jest wszędzie, dźwięki dobywające się z konstrukcji budynku, równomiernie w każdym pomieszczeniu zupełnie bez różnicy, co wskazują na ich niezależność od świata zewnętrznego i otoczenia ludzkiego, od obecności konkretnych osób. Spotkałem się z czymś takim także przy wynajmowaniu nieruchomości, np. kiedyś chciałem wynająć dom na Wilanowie na Bruzdowej i tam również równomiernie i identycznie, jak na ulicy, rozbrzmiewały męczące dźwięki cichych szeptań pozostające pod wpływem rzeczy na bieżąco podsłuchanych. To akurat jest codzienność. Jednakże, gdy poprosiłem pośrednika i właściciela o opuszczenie domu na chwilę i zamknąłem się w nim sam, dalej był ten problem wszędzie tak samo. Z tym samym spotykam się we wszystkich wynajmowanych nieruchomościach, a miałem ich kilkadziesiąt, wliczając tu mieszkania na doby. W związku z tym wiem, że to sama instalacja w podłogach np. gdzieś pod ścianą lub u dołu ściany gra te dźwięki. Są to ciche szepcane głosy dręczenia i torturowania, niekiedy ktoś cicho wykrzykuje na ich tle, tworzy się to na żywo podobno w telewizji i słychać ewidentnie, że ktoś mnie podsłuchuje, zaraz reaguje na to, co robię, słyszy to. Jako że dźwięk ten jest nieodłączny to można powiedzieć, że ktoś mnie uporczywie niepokoi w sposób istotnie naruszający prywatność, a problem ten w postaci takiego dźwięku trwa od przełomu 2012 i 2013 roku. Było tak np. w wynajętym przeze mnie całym odrębnym wolno stojącym domu na ulicy Chłopskiego 14 w Warszawie przez cały 2013 rok. Z moich późniejszych mieszkań godny uwagi policji pod tym względem jest dom na ulicy Gajdy 40A w Warszawie. Już wcześniej zeznałem, że była tam taka instalacja, mianowicie na Komendzie Policji w Legionowie w innej sprawie. Miałem w tym domu kabinę dźwiękoszczelną kupioną przez moja spółkę i zgodnie z opisem producenta wynik mojego pomiaru komputerowego ( jestem informatykiem ) potwierdził, że kabina wycisza w obie strony o 40 decybeli ( zmierzyłem to na zasadzie przesunięć progów słyszalności, a także zmian nagranych liczbowo wyrażonego natężenia akustycznego ). Ponadto dysponuję ochronnikami słuchowymi oraz stopperami do uszu , które łącznie wyciszają o kolejne ok. 40 decybeli, co również zmierzyłem komputerowo. Poza tym ściany budynku nawet mimo istnienia szyb tłumią o przynajmniej 40 decybeli ( współczynnik ważony po częstotliwościach ), a zatem będąc sam w tym domu wolnostojącym przy zamkniętych drzwiach i oknach, przy oknach uszczelnionych wełną mineralną, w środku zamkniętej kabiny dźwiękoszczelnej i z zatyczkami w uszach i ochronnikami słuchowymi na głowie nie powinienem nic słyszeć spoza domu, chyba ,że gdyby grało tam z głośnością ponad 120 decybeli

h er



(co byliby slychać w sąsiednich dzielnicach cały czas, jak pokazuje np. doświadczenie przystanku WOODSTOCK). Tymczasem istotnie slyszalem ten dźwięk mimo to. Podejrzenie istnienia przyczyny materialnej wewnątrz domu dodatkowo potwierdziło się gdy sprawdzalem go czujnikami prądu zdolnymi wyczuć go z odległości. Mianowicie najpierw wylaczalem zasilanie domu od zewnątrz w ogrodzie, na ścianie budynku co wprawdzie gasilo wszystkie światła, ale dźwięku nie wylaczalo, a nastepnie sprawdzalem różne miejsca domu czujnikami. Raz byl to FAZER, a raz jakis inny chyba BDS z jakimś numerem, mam to zapisane. Te eksperymenty nagrywalem na video. Istotnie w pewnych miejscach takich jak krawędź pionowa domu, zresztą po zupełnie przeciwnej stronie co wejście zasilania i przelaczniki, stale, powtarzalnie dawal się wyczuć ukryty prąd, choć ten podstawowy 230 V mial trzy fazy wylaczone. Ponadto właściciel przy mnie raz powiedzial „instalacja podslychowa rozpierdzielona”, skarzył się w ten sposób. O tym, że na osiedlach domków jednorodzinnych tym razem pod Legionowem tworzy się instalacje „podslychowe” zasilane obnizonym napięciem stalym ponizej 230 V pobieranym od poszczególnych latarni ulicznych, mówili też współpracujący ze mną robotnicy fizyczni : Daniel Wiśniewski, Sebastian Kulesza ( przy milczącej zgodzie dwóch – trzech pozostałych) z firmy brukarsko-remontowej, mam spisane ich dane, pomagali mi dobierać się do tego na działce. Ponadto szef gastronomii w sąsiadującej tam ze mną w budynku Gminie pan Janusz Rogoziński mówił, że widzial tworzenie tej instalacji, kabel podslychowy poprowadzony przez moją działkę ( normalnie przecież na rynku nabytą ) do niewykończonego domu na tej działce, na głębokości 5-6 m. Z tego wszystkiego wnioskuje że remont przeszło bardzo dużo nieruchomości i samochodów; to dlatego dźwięku torturującego nie umiem uniknąć. Także w Państwa Komendzie to się włącza (co do zasady automatycznie, tak zresztą informowala recepcjonistka JM APART HOTEL co mam nagrane oraz kierowniczka poczty przy placu Szembeka czego nagranelo nie mam) – włącza się gdy jestem blisko, a gdy wychodzę na odpowiednią odległość, dźwięku już z powrotem nie ma. To przestępstwo z ustawy prawo budowlane które można popelnić przez zaniechanie i bezczynność. Przykładowe daty i godziny takich sytuacji podalem na początku zeznania. Ma to dodatkowo na pewno o tyle jakis związek z Państwa jednostką Policji, że unika ona prowadzenia śledztwa w sprawie tej grupy przestępczej. Tymczasem jednak żadna decyzja Premiera lub Prezydenta nie może policjantom zabronić zgłaszania przestępstwa i zajmowania się nim z własnej inicjatywy, jest to nawet ich obowiązek na mocy art.304 par. 2 KPK i art. 10 par. 1KPK zważywszy, że niektóre z opisanych win są ścigane z urzędu, zresztą nie ma tu podstaw do umorzenia sprawy. Od tego prawa nie ma wyjątku, wobec tego nie można sprawy w ogóle nie prowadzić o te publicznie znane winy, ogłaszane w internecie. Na polityczność przedstawionej tu sprawy wskazują jeszcze np. te oto fakty. Po pierwsze: najwcześniejsze treści, których nikt inny slyszec nie mógł a które przypomnialy mi niedawno osoby mówiące torturę dźwiękową i szeptaną rozbrzmiewającą w moim otoczeniu, pochodzą z czasu, gdy miałem ok. 5- 6 lat i nawet nie chodzilam do szkoły, czyli z roku ok. 1992; przykład: mówiła je w małym zamkniętym pokoju moja babcia zmarła 6 lat temu, z którą rodzina rzadko się widywala np. co pół roku, i nikt inny ich slyszec nie mógł, a tymczasem potrafiły je powtórzyć i to dokładnie osoby dręczące mnie, jeszcze ze wskazaniem kontekstu i pochodzenia i tamtych czasów. Podobnych sytuacji pamiętanych zdarzeń oraz ujawniających się śladów podslychu na przestrzeni lat, także odnośnie mego dzieciństwa bylo wiele. Otóż wtedy w 1992 roku w polityce miała miejsce tzw. NOCNA ZMIANA ( mogła mieć drugie dno) i wniosek w tej sprawie, tzn. o odwołanie rządu Olszewskiego, złożył wtedy poseł o inicjałach takich jak moje, tzn. ja jestem Piotr Konrad Niżyński z inicjałami PKN, a wniosek złożył poseł Piotr Nowina -Konopka z tymi

*ew*

37

samymi literami inicjałów. Po drugie : również Prezydent Rosji ma obecnie nazwisko takie, że opiera się na trzech spółgłoskach wziętych może z moich personaliów , P, T, oraz N. Po trzecie data zabójstwa Papawy z 1998 roku to data moich urodzin z przestawioną cyfrą 6 dwie pozycje w lewo. Moja data 25.09.86 to po przekształceniu data 25.06.98, gdy zamordowano ww Komendanta Głównego Policji. Tymczasem człowiek, który to zrobił, jest jakoś dziwnie kryty w USA , być może za sprawą upolitycznienia ich Sądu w tej kwestii. Te wszystkie poszlaki świadczą, że nie jest bezpodstawne podejrzewanie samych polityków o przestępstwa w przedstawionej tu sprawie. Nadmieniam, że gdy w Krakowie kilka minut bili mnie dwaj policjanci, na co jest nagranie z kamer hotelowych oraz moje zawiadomienie ustne i zeznanie jeszcze innego świadka, po czym jeden z policjantów Marcin Czełuśniak powoływał się nawet na Komendanta Głównego Policji jako zleceniodawcę, a później potwierdziło się to jeszcze w słowach drugiego do telefonu w tej sprawie, Prokuratura również nie chciała prowadzić śledztwa, udawała, że nic się nie stało – jest to przykład nieuczciwej postawy tej instytucji. Prokuratura kryje przestępstwa polityczne zasłaniając się zamawianymi, fałszywymi opiniami biegłych psychiatrów. Stosowano to bodajże przy zabójstwie dziennikarza Masiaka czy przy katastrofie kolejowej pod Szczekocinami, w każdym razie jest to stała metoda. Takie ogólnie postępowanie Prokuratury jest to bardzo aktualny fakt, na który mam dowody i który chętnie zeznaję. Dlatego prosiłbym o oszczędzenie czasu i nie powoływanie żadnych psychiatrów, ponieważ posiadam trzy dosyć aktualne, mniej niż rok mające zaświadczenia po różnych badaniach u różnych profesjonalistów, w tym takich z tytułami naukowymi. Na przykład jeden z psychiatrów, którego prosiłem o przebadanie mnie, co zrobiłem specjalnie dla uniknięcia pomówień ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, to emerytowana pani Profesor lekarz psychiatra z Gdańska. Dokumenty te w kopiach załączę do sprawy, bo organy ścigania lubią bratać się z różnymi psychiatrami i płacić im za ich mało w sumie potrzebne usługi. Jestem osobą zupełnie zdrową, zarabiam duże pieniądze, samodzielnie dorobiłem się swego czasu 4 milionów złotych i tytułu inżyniera informatyka, nie popełniam żadnych zakazanych czynów, a więc radzę sobie dobrze i nie potrzebuję leczenia. W razie potrzeby przebadam się jeszcze dodatkowo, ale we własnym zakresie u lekarzy z rynku, jak wiadomo ich również obowiązuje sankcja karna za fałszywe zaświadczenia. Nadmieniam, że to, iż centrum śledzące, które wytwarza dręczące dźwięki, jest Telewizja Polska i że to zasługa instalacji podsłuchowych czy też, jak powiedziano, "remontów", mówili ludzie z hoteli – mam takie słowa obsługi i gości np. z Hotelu Mazowieckiego w Warszawie czy wspomnianego IBISU nagrane na video ( ja nagrania video wykonuję nowoczesnym telefonem komórkowym) – a także non stop potwierdzają to, gdy tylko pada u nich związany z tym temat, sami mówiący te szeptki i okrzyki, sami nadawcy torturującego a odtwarzanego wszędzie wokół mnie radia. Wydaje się prawdopodobne, że to nadawca publiczny, a nie jakaś firma prywatna, w każdym razie dźwięk odtwarza się bez przerwy także np. podczas moich podróży pociągami, nawet za granicę, a więc pewnie w nadawaniu tego z odległego centrum w jakimś studio uczestniczy firma EMITEL, właściciel sieci Ośrodków nadawczych Radia i Telewizji. Wszyscy mniej lub bardziej wprost wskazują mi na Telewizję Polską, raz nawet w normalnej rozmowie ze mną pewna osoba bodajże nazwiskiem Marek Kratiuk powiedziała mi wprost, że podsłuchuje mnie TVP Warszawa, w praktyce chodzi zapewne o to dawne studio Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego, wciąż oznaczone na budynku przy ul. Jasnej, ale nie mam pewności. Sugerował to też policjant powołujący się przy wyjaśnianiu prześladowań na premiera, który to policjant dyżurował w Komisariacie przy ul. Janowskiego w Warszawie, a rozmowę z nim na temat nielegalnego wyrzucenia mnie na bruk z domu przy ul. Gajdy 40A w listopadzie

J. W.



2014 roku mam nagraną telefonem komórkowym w postaci pliku audio -video w formacie MP4. On też mówił przy tej okazji o „wocie”, czyli wg znanego skrótu Warszawskim Ośrodkiem Telewizyjnym. Podobne skojarzenia wywoływał też były sędzia Sądu Rejonowego Warszawa WOLA Maciej Mitera w czasie rozprawy, co mam nagrane jako dźwięk, on na rozprawie mówił o swoim sądzie, że „Telewizja też tu zrobi sprawę; był podsłuch, jest wyrok w zawieszeniu” i ogólnie poruszał temat podsłuchów w firmach czy instytucjach ( a to jest nielegalne ). To są wszystkie podstawowe okoliczności sprawy, o których chciałbym zeznać. Na koniec chciałbym dodać, że wniosek mój z działu VIII KPA nie był pismem mającym wszcząć postępowanie przygotowawcze, lecz wnioskiem w rodzaju petycji, na który odpowiedzi udziela się w sposób przewidziany Kodeksem Postępowania Administracyjnego – Kodeks ten w tym zakresie wyjątkowo dotyczy zupełnie wszystkich organów państwa w tym jednostek Policji. Policja powinna osobom informującym o przestępstwie pasującym do ww sprawy pozwolić złożyć zeznanie, a następnie rozważyć pasowanie tego zeznania do przedstawionego schematu i włączenie go do sprawy, ewentualnie zorganizowanie jakis szerszych akt, uwzględniających też fragmenty akt z moich wcześniejszych spraw, które nakierowane byłyby na wykrycie grupy przestępczej nielegalnie inwigilującej i prześladowującej osobę lub osoby. Proszę zatem o należyte wypowiedzenie się w sprawie wniosku. Jak w ogóle można udawać, że na żadnej choćby nawet rzekomo legalnej obserwacji nie jestem, skoro wszędzie gdzie się udam rozbrzmiewają te same dręczące mnie dźwięki z identycznym natężeniem, czego np. państwa Policja teraz doświadcza, a przecież nie gra tak cały czas całe miasto, wszystkie miejsca publiczne, bo to byłoby nie do wytrzymania i na pewno media by interweniowały. Problem jest lokalny i występuje tylko np. 100 metrów wokół mnie, z czego wynika, że ktoś wie, gdzie jestem, śledzi mnie i pomaga w dręczeniu. Ponadto jest jasne, że jestem podsłuchiwany, dzięki tym głosom nadawców, a z innych źródeł wiem, że osobno robi to też bardzo wielu ludzi, więc proszę o właściwe reagowanie na takie zgłoszenia. Proszę nie oddawać oryginału samego wniosku z działu VIII KPA do Prokuratury lub innych jednostek Policji, bo na Państwa Komendę przy ul. Dunajskiej 15 też mogą omyłkowo przychodzić osoby stykające się z przestępczością podsłuchową lub remontową. Składam wniosek o ściganie karne przestępstwa , który już przedłożyłem też na piśmie. To wszystko co mam do zeznania w tej sprawie.

*Protokół osobiście odczytany. Piotr Nizycki  
Treść zgodna z moim zeznaniem.*

Omówienie skreśleń oraz poprawek i uzupełnień poczynionych w protokole .....

Zgłoszone przez osoby uczestniczące w czynności zarzuty, co do treści protokołu oraz oświadczenie policjanta prowadzącego czynność .....

Do protokołu załączono:

(liczba i rodzaj załączników)




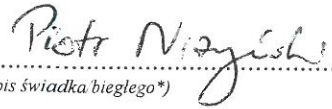
Czynność zakończono

1	9	1	0	1	3	0	3	2	0	1	7
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---

g g m m d d m m r r r r

Protokół osobiście odczytałem/odezycitano mi\*

  
 .....  
 (podpis dokonującego czynność)

  
 .....  
 (podpis świadka biegłego\*)

Podpisy osób biorących udział w czynności:

1. ..... 2. ..... 3. ....

Podpisy osób obsługujących urządzenie rejestrujące.

1. ..... 2. ..... 3. ....

\* niepotrzebne skreślić.

postawić znak x w odpowiedniej kratce.

POSTANOWIENIE  
O ODMOWIE WSZCZĘCIA ŚLEDZTWA  
O ODMOWIE WSZCZĘCIA DOCHODZENIA

.....KP-WKR-798/17.....  
*(nazwa i numer rejestru albo znak sprawy)*  
...Komisariat Policji Warszawa Włochy.....  
*(nazwa jednostki Policji, w której wydano postanowienie)*

na podstawie art. 17 § 1 pkt 1\* k.p.k., art. 151 §.... k.k.s.\*, art. 305 § 3 k.p.k.\*

..... st. asp. Kamil Szczeciński .....

*(stopień, imię i nazwisko)*

*d d m m r r r r*

2	8	0	3	2	0	1	7
---	---	---	---	---	---	---	---

po rozpoznaniu zawiadomienia ..... Piotra Niżyńskiego .....  
(imię i nazwisko osoby/nazwa i adres instytucji\*, która  
złożyła zawiadomienie o przestępstwie)

2	0	0	1	2	0	1	7
---	---	---	---	---	---	---	---

*d d m m r r r r* ..... Z

w sprawie uporczywego nękania Piotra Niżyńskiego w bliżej nieokreślonym okresie jednak nie wcześniej niż w 2011 roku i nie później niż 13 marca 2017 roku istotnie naruszając jego prywatność poprzez śledzenie go, dokuczanie, podsłuchiwanie go w wyniku założenia urządzenia podsłuchowego, co wzbudziło u pokrzywdzonego uzasadnione okoliczności poczucia zagrożenia tj. o czyn z art. 190a§1kk w zb. z art. 267§3kk w zw z art. 11§2kk.

*(dokładne określenie i kwalifikacja prawna czynu będącego przedmiotem postępowania)*

**postanowił**

odmówić wszczęcia śledztwa

**odmówić wszczęcia dochodzenia** w sprawie uporczywego nękania Piotra Niżyńskiego w bliżej nieokreślonym okresie jednak nie wcześniej niż w 2011 roku i nie później niż 13 marca 2017 roku istotnie naruszając jego prywatność poprzez śledzenie go, dokuczanie, podsłuchiwanie go w wyniku założenia urządzenia podsłuchowego, co wzbudziło u pokrzywdzonego uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia tj. o czyn z art. 190a§1kk w zb. z art. 267§3kk w zw z art. 11§2kk. wobec z braku dostatecznych danych uzasadniających podejrzenie jego popełnienia na podstawie art. 17 § 1 pkt 1. kpk.

**Uzasadnienie**

Uwaga: Postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzeniu nie wymaga uzasadnienia (art. 325e § 1 k.p.k.)



*(podpis policjanta)*



..... Prokurator Prokuratury .....  
(imię i nazwisko prokuratora)

w ..... po zapoznaniu się w dniu .....  
z aktami sprawy .....  
(numer sprawy w jednostce Policji)

d	d	m	m	r	r	r	r

na podstawie art. 305 § 3 i 325e § 2 k.p.k. zatwierdza powyższe postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa/dochodzenia\*.

.....  
(pieczęć i podpis prokuratora)

**Pouczenie:**

1. Na powyższe postanowienie przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 306 § 1 k.p.k., art. 325a § 2 k.p.k. oraz 465 § 2 k.p.k.):
  - pokrzywdzonemu,
  - instytucji wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k.,
  - osobie wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k., jeżeli wskutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.
 Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności bądź przeprowadzenia wskazanych czynności (art. 330 § 1 k.p.k.).  
 Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia wyda ponownie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa/dochodzenia\*, pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k. (tj. prawo do złożenia zażalenia, które zostało uwzględnione przez sąd) może wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie miesiąca od daty doręczenia odpisu postanowienia, które jest równoznaczne z zawiadomieniem o postanowieniu w rozumieniu art. 55 § 1 k.p.k. (art. 330 § 2 k.p.k., art. 55 § 1 k.p.k.).  
 Akt oskarżenia powinien spełniać wymogi określone w art. 55 § 1 i 2 k.p.k.  
 Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 k.p.k.).
2. Uprawnionym do złożenia zażalenia, o którym mowa w art. 306 § 1 k.p.k., przysługuje prawo przejrzania akt sprawy (art. 306 § 1b k.p.k.).
3. W sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadzzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawcy (art. 465 § 2a k.p.k.).
4. Zażalenie na powyższe postanowienie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie.  
 Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2 i art. 460 k.p.k.).

**Zarządzenie:**

Stosownie do art. 100 § 4 w zw. z art. 106 k.p.k. i 305 § 4 k.p.k. doręczyć odpis postanowienia:

- pokrzywdzonemu(ej) – karta(y)\*\* ..... k. 34 ..... – na adres wskazany w załączniku adresowym – Tom nr .....
- pełnomocnikowi pokrzywdzonego(ej) – karta(y)\*\* .....
- instytucji wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k. – karta(y)\*\* .....
- osobie wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k., art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k.\* jeżeli wskutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw – karta(y)\*\* .....

Stosownie do art. 305 § 4 k.p.k. powiadomić o odmowie wszczęcia śledztwa/dochodzenia\* osobę zawiadamiającą o przestępstwie, której prawa nie zostały naruszone – karta(y)\*\* .....

.....  
(podpis prokuratora)

\* niepotrzebne skreślić  
 \*\* wskazać nr karty w aktach sprawy i w załączniku adresowym, na której znajduje się imię i nazwisko oraz adres  
 postawić znak x w odpowiedniej kratce.